

MICHAŁ MOCH (BYDGOSZCZ)

**CHICAGO ALI AL-ASWANIEGO,
CZYLI ZAMYŚŁ KOMPARATYSTYCZNY
W NAJNOWSZEJ LITERATURZE ARABSKIEJ**

Badania nad literaturą arabską a komparatystyka literacka

W polskiej literaturze przedmiotu (szczególnie niearabistycznej) analizy islamu, literatury i szerzej rozumianej kultury arabskiej często charakteryzują się brakiem szerszych ram metodologicznych, wieloaspektowości, ogarniania całości, poprzestaje się na redukcjonistycznych sformułowaniach. Metoda komparatystyczna byłaby więc remedium na ten stan rzeczy w badaniach arabistycznych i islamistycznych. Celem jej bowiem jest osiągnięcie efektu rzeczywistej interdyscyplinarności i wielogłosowości.

Nie ulega wątpliwości, że nie ma jednego islamu i kultury arabskiej, a dla samych jej użytkowników i twórców to ostatnie pojęcie jest niejasne. Czy objawienie muzułmańskie, dla wyznawców islamu – ostateczne wypełnienie monoteistycznej misji, jest przełomem historycznym? Dla muzułmanów to początek nowej ery, ale dla licznych mniejszości w świecie arabskim to zaledwie jedno z wydarzeń w historii, mają one bowiem inne genealogie i miejsca mityczne, np. półlegendarni Fenicjanie czy wczesne chrześcijaństwo egipskie. Relacja: arabski – muzułmański nie została jeszcze na nowo przemyślana i do końca przedyskutowana.

„Współczesna” kultura arabska (od drugiej połowy XIX wieku) to z kolei pojęcie niezwykle pojemne i wewnątrznie zróżnicowane, m.in. obejmu-

jące wpływy zachodnie współistniejące z bogatym dziedzictwem lokalnym. Wciąż dochodzi tu do przenikania się muzułmańskiej i chrześcijańskiej sfery religijnej z politycznymi i kulturalnymi ideami odrodzenia i modernizacji. Wybitni pisarze arabscy są dziś niemal zawsze twórcami pogranicza kulturowego, zaś adaptując osiągnięcia zachodnie usiłują na różne sposoby zachować „autentyczność”.

Perspektywa „modernistyczny”/„postmodernistyczny” nakłada się we współczesnym świecie arabskim na kwestię „ekskolonialny”/„ekspostkolonialny”. Nasuwa się pytanie o to, co jest w kulturze arabskiej oryginalne, a co stanowi zapożyczenie z kultury zachodniej? Można też odwrócić tę kwestię: co w kulturze europejskiej jest arabskie lub przez Arabów zostało zapośredniczone?

Nawiązując do myśli Lidii Wiśniewskiej¹, stwierdzić można, że w samym islamie są zarówno miejsca „archaiczne”/„postmodernistyczne”, jak też „modernistyczne”. Dążenie do hierarchiczności i organizacji (słabsze zresztą niż w obu pozostałych religiach monoteistycznych) cały czas przeplata się tu z jednostkowością, wyjątkowością, formą otwartą. Przykładem tej pierwszej są skodyfikowane źródła religijne, np. Koran, hadisy i literatura autorytetów prawnych, drugiej – ruch mutazylicki jako potężny ruch filozoficzny „złotej ery arabskiej” czy też niezwykle interesujące zjawisko islamu ludowego, które wymyka się łatwemu zaklasyfikowaniu.

Przykładem istotnego zagadnienia z punktu widzenia arabisty przyjmującego założenia komparatystyczne może być również badanie relacji między arabskim językiem literackim (*al-fusha*) a dialektami (*lahdża*, *al-am-mijja*). Dopuszczenie do pełnego zapisu dialektów w tekstach literackich byłoby prawdziwą rewolucją w arabskim życiu intelektualnym. Nie ma już możliwości, by ignorować rolę dialektu, który jest wszechobecny w mediach i Internecie. Pisarze tacy jak np. Chalid al-Chamisi w pełni korzystają z możliwości, jakie daje wcześniej deprecjonowany żywioł dialektalny, wprowadzając do swych narracji całe fragmenty pisane językiem ulic miast arabskich.

¹ Por. L. Wiśniewska, *Mity i paradygmaty wobec dziedzin kultury i epok, czyli komparatystyka wieloaspektowa* – w tym tomie.

Analiza twórczości wybitnych pisarzy arabskich w szeroko rozumianym kontekście komparatystycznym także wydaje się ciekawym wyzwaniem badawczym. Dzieła Nadżiba Mahfuza² (1911-2006), jedyne arabskiego noblisty w dziedzinie literatury, są kluczowym tego przykładem. Był on przede wszystkim twórcą wielkich powieści realistycznych, fresków społeczeństwa egipskiego i mieszkańców Kairu (*Bajna al-kasrajni*), ale zwracał się stopniowo ku powieściom bardziej kameralnym, gdzie stosował monologi wewnętrzne bohaterów, rozbijał też tożsamość narratora, wprowadzając np. kilku narratorów pierwszoosobowych, jak choćby w krótkiej powieści *Pensjonat Miramar*. Jego wybory polityczne też były bardzo znaczące, bo dzięki nim rozbrajał arabskie mity zbiorowe, np. złudną wiarę w charyzmatycznego lidera-dyktatora, Dżamala Abd an-Nasira (Nasera).

W przyszłości warto by stworzyć szersze ujęcie porównawcze, które zestawiałoby powieści wybitnego egipskiego pisarza średniego pokolenia, Ali al-Aswaniego z twórczością jego niedoścignionego mistrza, Nadżiba Mahfuza. Niniejszy tekst stanowi jednak przede wszystkim zwięzłą próbę opisu fenomenu komparatystycznego zamysłu obecnego w samej literaturze, a mianowicie w dwóch powieściach Al-Aswaniego, szczególnie zaś w ostatniej z nich w sensie chronologicznym, tj. w *Chicago*. Dzieło to jest samo w sobie porównawcze, ponieważ nieustannie zestawia współczesną tożsamość egipsko-arabską (z gruntu złożoną i niedookreśloną) i doświadczenie codziennego życia w „kraju faraonów” z wieloetnicznym, wielokulturowym, a również, w jakimś sensie, postkolonialnym modelem społecznym Stanów Zjednoczonych. Al-Aswani sam w sobie jest przykładem powieściopisarza-komparatysty, starającego się być stuprocentowo egipskim i arabskim w swej wyobraźni językowej, darze świetnego opowiadania i dokładnym oddaniu realiów tętniącego życiem śródmieścia Kairu, a zarazem cały czas myślącego o Zachodzie, podziwiającego go, ostro krytykującego, ale częściowo też odkrywającego w nim własne korzenie kulturowe i zwracającego się ku wizji liberalnego, kosmopolitycznego Egiptu z lat 20. i 30. XX wieku.

² W przypadku nazw własnych i słów arabskich konsekwentnie stosowana jest polska transkrypcja uproszczona w wersji Bogusława Zagórskiego, szczegółowo opisana w I tomie *Gramatyki języka arabskiego* Janusza Daneckiego (wyd. Dialog, Warszawa 2007).

Twórczość Ali al-Aswaniego przyciąga uwagę badaczy i czytelników z całego świata, a jego dwie powieści stały się *bestsellerami* nie tylko w krajach arabskich, za sprawą licznych tłumaczeń zdobyły bowiem wielbiciele w krajach zachodnich, także w Polsce. To pisarz ważny, szeroko czytany i komentowany, często stawiający pytania o charakter tożsamości zbiorowej i indywidualnej, o zakorzenienie w obliczu zachodzących zmian obyczajowych, a także przedstawiający relacje i dokonujący porównań między kulturą arabską i zachodnią.

Ala al-Aswani – hakawati XXI wieku

Urodzony w 1957 roku Ala al-Aswani osiągnął status czołowej postaci współczesnej literatury arabskiej, dystansując się zarazem od elity „zawodowych” pisarzy egipskich. Stomatolog z wykształcenia, wychowany w rodzinie mającej liczne kontakty z Zachodem, znaczącą część swoich studiów odbył w Stanach Zjednoczonych. Po licznych podróżach zawsze wracał jednak na stałe do Kairu, a miasto to było zawsze mitycznym miejscem pamięci, „Matką Miast” dla jego bohaterów, nawet gdy akcja powieści osadzona została w środowisku emigrantów egipskich w USA. W wywiadzie z Rachel Aspgrén³ Al-Aswani tłumaczy, że impulsem, który wpłynął na jego twórczość, był krytyczny stosunek do nurtu eksperymentalnego we współczesnej literaturze arabskiej, wiążącego się, jego zdaniem, ze ślepych naśladownictwem dokonań autorów europejskich. Zamiast eksperymentowania formalnego egipski pisarz proponował krytycznie pojmovany powrót do realizmu⁴. Niektórzy zachodni krytycy powieści Al-Aswaniego zarzuca-

³ R. Aspgrén, *Voice of the Middle East?*, „New Statesman”, 26 lutego 2007, s. 62-63.

⁴ Sposób myślenia Ali al-Aswaniego warto zestawzić z poglądami syryjsko-libańskiego poety i eseisty Alego Ahmada Sa’ida Isbara, znanego pod pseudonimem Adonis (ur. w 1930 roku). Ten nowatorski formalnie poeta i jeden z największych mistrzów współczesnej literatury arabskiej równocześnie poddawał ostrej krytyce doświadczenie modernizacji w krajach arabskich. Miało ono stać się przyczyną zaledwie wielkiego naśladownictwa, „mirażem”, „szwindlem”, „rozległą pustynią zapożyczeń i konsumpcji” (F. Ajami, *The Dream Palace of The Arabs. A Generation’s Odyssey*, Vintage Books, New York 1999, s. 114-115). Adonis przekonująco dowodził, np. w swej klasycznej już dziś monografii *As-sabit wa al-mutahawwil (Dar as-Saqi*, Bajrut 2006 – w polskim tłuma-

li mu, że pod podszewką postępowych poglądów od początku ukrywał konserwatyzm, zarówno w sferze literackiej, jak i światopoglądowej⁵. Wydaje się jednak, że nie do końca zrozumieli oni filozofię pisarską Egipcjanina, który kierował swoje dzieła przede wszystkim do egipskiego czy arabskiego odbiorcy. Oferował więc temu odbiorcy wielowątkowe, wciągające opowieści zanurzone w egipskiej współczesności, swoiste „czytadła”, nieschlebające jednak zarazem masowym modom i dyskursom dominującym w kulturze arabskiej. Pisarz świadomie złamał największe społeczne i obyczajowe tabu w Egipcie, wprowadzając takie tematy, jak molestowanie seksualne kobiet w domach i przestrzeni publicznej, zażywanie i rozprowadzanie narkotyków, małżeństwa „czasowe” lub „na życzenie”, homoseksualizm (to zwłaszcza w *Kairze. Historii pewnej kamienicy*), korupcję w każdym aspekcie życia, politykę przypominającą rozgrywkę grup mafijnych, wreszcie upodlenie warstw najbiedniejszych, wiążące się z całkowitym wykrzywieniem egalitarnej filozofii społecznej islamu.

Szczegółowość twórczości Al-Aswaniego nie polega na opisie tych zjawisk, które są już dość powszechnie znane z publicystyki politycznej, lecz na ich artystycznym przetworzeniu i ukazaniu jako elementów egipskiej „normalności” i codzienności. Pisarz przemawia za pośrednictwem swojego ironicznego, czasem sentymentalnego, narratora jako Egipcjanin, muzułmanin, mieszkaniec Kairu, od razu obala więc ewentualny zarzut (tak chętnie powielany też niekiedy przez europejskich literaturoznawców i antropologów kultury zainspirowanych Edwardem Saïdem), że za niemal każdą krytyką społeczeństw muzułmańskich kryje się „orientalistyczny” resentyment. Al-Aswani przeprowadza krytykę wstrząsającą i pozbawioną uproszczeń właśnie dlatego, że mówi z wnętrza współczesnej kultury egipskiej, uważając ją za swoją i nie chcąc ani dokonywać jej kurczowej obrony, ani też wścieklej demonizacji. Idzie na przekór tak zachodnim, jak i arabskim ste-

czeniu: *Stale i zmienne*), że we współczesnej kulturze arabskiej brakuje sensownej debaty nad pojęciami autentyczności kulturowej i tradycji, a przecież „autentyczność nie jest określonym punktem w przeszłości; tożsamość nie wymaga powrotu do ściśle ustalonej pozycji w naszej historii” (cyt. za: F. Ajami, op. cit., s. 115, przeł. moje M.M.). Zdaniem tego wybitnego poety klasyczna kultura arabska była tak różnorodna i bogata, że to jej krytyczna rewizja powinna być zaczątkiem autentycznej modernizacji.

⁵ O tego typu odczytaniach powieści Al-Aswaniego pisze R. Aspghren, op. cit., s. 63.

reotypom wspólnotowym, jak choćby wtedy, gdy wprowadza postać Hatima Raszida, redaktora francuskojęzycznego periodyku, wychowanego głównie w kulturze zachodniej, homoseksualisty. Ten bohater, niekiedy szlachetny, ale czasem odpychający, wyrafinowany intelektualista, a zarazem człowiek chętnie i bezceremonialnie wykorzystujący swe pochodzenie z wyższych sfer, zwłaszcza w związku z niewykształconym policjantem Abd Rabbu, nie służy żadnej ideologii ani z góry przyjętej tezie, lecz stanowi po prostu nieodzowny, ważny i naturalny element kairskiego mikroświata, zgrabnie zarysowanego przez pisarza.

Ala al-Aswani jest autorem dwóch dzieł, które można śmiało określić jako fenomeny literackie w krajach arabskich i na świecie. Powieść *Imaratu Jakubjan* (dosłownie: *Budynek Jakubjana*) z 2002 roku (tytuł angielski: *The Yacoubian Building*, tytuł polski: *Kair. Historia pewnej kamienicy*, wydanie polskie z 2008 roku w tłumaczeniu Agnieszki Piotrowskiej, wyd. Capricorn, Medialazar) otrzymała szereg prestiżowych nagród literackich, a jej ukazanie się było wielkim wydarzeniem kulturalnym, szczególnie w Egipcie. W tym utworze Al-Aswani po raz pierwszy wykorzystał metodę stosowaną w wielu dziełach przez wspomnianego już, największego powieściopisarza arabskiego XX wieku, Nadżiba Mahfuza. Stworzył więc na potrzeby swej powieści mikrokosmos postaci charakteryzujących szeroko rozumiane społeczeństwo egipskie i arabskie, swoisty „Egipt w miniaturze”. Podobnie jak u Mahfuza w słynnej *Trylogii kairskiej* zróżnicowani społecznie, majątkowo i światopoglądowo bohaterowie zamieszkują określone miejsce: zaułek Bajna al-Kasrajni w średniowiecznej, muzułmańskiej części Kairu, tak i u Al-Aswaniego ową figurą Egiptu staje się kamienica w stylu *art deco* przy ulicy Talat Harb (określanej w powieści starą, „przedrewolucyjną” nazwą Szari’a Sulajman Basza – ulica Sulejmana Paszy) położona w kolonialnym, głównie dziewiętnastowiecznym śródmieściu stolicy Egiptu, ufundowana w latach 30. XX wieku przez biznesmena pochodzenia ormiańskiego. Bohaterowie powieści – mieszkańcy różnych piętér i oficyn owej kamienicy – symbolizują kolejne etapy w najnowszej historii Egiptu i związane z nimi przemiany tożsamości egipskiej: kosmopolityczny Egipt lat 30., rewolucyjny panarabski zryw 1952 roku, kształtowanie się dyktatury Nassera, wzrastanie w siłę islamu politycznego na tle „małej stabilizacji” reżimu Husniego Mubaraka. Jedna z najbardziej wyrazistych postaci, Zaki Basza Bej ad-Dus-

suki, to zdegradowany przez rewolucję 1952⁶ roku dziedzic rodu arystokratycznego, notoryczny hulaka i kobieciarz, a zarazem piewca przedwojennego wzorca wielokulturowości, w ramach którego arabskość istniała na równi z wielością niearabskich grup etnicznych takich, jak Żydzi czy Włosi. Szczególnie ważni i ciekawie zarysowani są bohaterowie najmłodszej generacji: Taha asz-Szazli i Busajna as-Sajjid, którzy w pesymistycznej⁷ wizji Al-Aswaniego symbolizują upadek współczesnego Egiptu: to „młodzi dwudziestoletni” najbardziej narażeni na patologie trawiące społeczeństwo. Busajna przechodzi przez piekło przemocy seksualnej w pracy, z kolei doświadczający odrzucenia z powodu niskiego pochodzenia społecznego syn odzwierne-go Taha zaczyna fascynować się radykalnie rozumianym islamem i przystaje do organizacji terrorystycznej.

W 2006 roku powstała niemal trzygodzinna ekranizacja powieści, wier- nie odtwarzająca jej wątki, wyreżyserowana przez Marwana Hamida, ze słynnym egipskim aktorem komediowym Adilem Imamem w roli Zakiego Baszy. Był to jeden z nielicznych przykładów docenionego przez międzynarodowe grono krytyków arabskiego kina popularnego, które nie ogranicza się do funkcji czysto rozrywkowej. Co ciekawe, film nie stał się przedmiotem kampanii egipskich ugrupowań z kręgu islamu politycznego, które często usiłują storpedować rozpowszechnianie dzieł kontrowersyjnych obyczajowo z ich punktu widzenia.

Główne dzieło analizowane w tym eseju, *Chicago*⁸, to ostatnia jak na razie duża powieść Al-Aswaniego. Jest to wielowątkowa powieść o grupie stu-

⁶ Był to przewrót zbrojny przeprowadzony przez Ruch Młodych Oficerów, a wydarzenie to zakończyło okres rządów monarchicznych w Egipcie. Władzę przejęła pod sztandarami nacjonalizmu panarabskiego grupa wojskowych o poglądach lewicowych. Wskutek rewolucji Dżamał Abd an-Nasir (Naser) stał się przywódcą, potem dyktatorem Egiptu i bohaterem ulicy arabskiej. Aż do „Wiosny Arabskiej” i odsunięcia od władzy Mubaraka w 2011 roku rewolucja ta była najważniejszym wydarzeniem w najnowszej historii Egiptu.

⁷ Wydaje się, że najtrafniej można określić postawę Al-Aswaniego – autora i narratora, neologizmem arabskim wymyślonym przez palestyńsko-izraelskiego pisarza Amila Habibiego: *mutasza'il* – „optypesymista” (lub „optysymista”), tj. ktoś, kto zachowuje pogodę ducha mimo przerażenia degradacją świata wokół. Powieść Habibiego z 1974 roku została wydana w Polsce pod tytułem *Niezwykłe okoliczności zniknięcia niejakiego Saida Abu an-Nahsa z rodu Optysymistów*, przeł. H. Jankowska, PIW, Warszawa 1988.

⁸ A. al-Aswani, *Chicago*, przeł. I. Szybińska-Fiedorowicz, Smak Słowa, Sopot 2010.

dentów, doktorantów (stypendystów z Egiptu) i wykładowców Katedry Histologii Uniwersytetu Illinois w Chicago. Interesujący i silnie skontrastowani bohaterowie to siła obu powieści Al-Aswaniego. W *Chicago* zwracają uwagę zarówno postaci kobiece (zwykle pierwszoplanowe u tego pisarza), jak i męskie. Pochodząca z egipskiej prowincji Szajma Muhammadi – to figura współczesnej arabskiej „starej panny”: wybitnie inteligentnej i pracowitej badaczki w wieku około trzydziestu lat, niemającej perspektyw założenia rodziny i znalezienia odpowiedniego kandydata na męża, przy tym gorliwej muzułmanki, noszącej tradycyjny strój i przywiązanej do lektury *Koranu* i hadisów. Jej męskim odpowiednikiem i, jak się okazuje, bratnią duszą jest Tarik Hasib, kolejny niezwykle zdolny naukowiec z Egiptu, osiągający sukcesy badawcze w nowym środowisku Uniwersytetu Illinois. Innym typem bohatera jest Nadzi Abd as-Samad – poeta, wolnomysliciel, opozycjonista występujący przeciw reżimowi Mubaraka, zapewne w jakimś sensie *alter ego* autora. W przeciwieństwie do wymienionych postaci, Ahmad Danana to „oficer polityczny” szpiegujący młodszych kolegów i koleżanki, organizujący życie stypendystów egipskich w USA, piszący dla niepoznaki doktorat i rychło przyłapany na oszustwach przez profesorów Katedry Histologii. Osobna kategoria bohaterów to profesorowie, pochodzący z Egiptu, ale zasiedziali od wielu lat w Stanach Zjednoczonych i mający mniej lub bardziej niechętny stosunek do tożsamości egipskiej: Rafat Sabit i Muhammad Salah.

Wszystkie te postaci, jak również pozostałe drugoplanowe, zostają postawione przed wyzwaniem i sytuacjami radykalnie przewartościowymi ich dotychczasowe doświadczenie. Szajmę i Tarika łączy namiętne uczucie, pierwsze w życiu ich obojga, które sprawia, że przestrzegane przez nich do tej pory muzułmańskie normy obyczajowe tracą swoją ostrość i oczywistość. Ahmad Danana, sprawiający wrażenie „niezatapialnego” karierowicza o szerokich koneksjach politycznych, spotyka pierwszą osobę, która jest w stanie zbuntować się przeciw niemu. To jego żona, Marwa, młoda kobieta pochodząca z bogatego rodu, która obserwując chciwość i niemoralność Danany, zaczyna świadomie i konsekwentnie dążyć do rozwodu, przełamując presję konserwatywnego otoczenia. Nadzi Abd as-Samad wchodzi z kolei w będący mezaliansem związek z amerykańską Żydówką, Wendy, a następnie uczestniczy w coraz odważniejszych akcjach wymierzonych w reżim egipski, jak się zresztą okazuje, całkowicie popierany i akceptowany przez rząd i służby specjalne Stanów Zjednoczonych. Szczególnie smut-

ne, wręcz tragiczne są losy obu profesorów-emigrantów: Rafat Sabit mierzy się z odejściem swojej córki Sary, uzależnionej od narkotyków i lekceważącej ojca, natomiast Muhammad Salah, pogrążony w apatii spowodowanej niezbyt szczęśliwym małżeństwem z Amerykanką Chris, usiłuje pojednać się z dawniej odrzuconą egipskością i na nowo odczuwaną tęsknotą do Kairu, miasta młodości.

Wielką zaletą obu powieści Al-Aswaniego jest zaskakująco wyważony ton narracji. Mimo wyraźnego politycznego ostrza, nie ma w nich uproszczonych, publicystycznych sloganów ani moralizatorstwa. Pisarz zdecydowanie dąży w kierunku rozumienia nawet najbardziej irracjonalnych zachowań tworzonych przez siebie postaci, a nie oceniania i ferowania wyroków. Skądinąd mało sympatyczni bohaterowie, jak dawny pucybut, a później potentat handlowy i szef nielegalnego biznesu narkotykowego, Hadżdż Muhammad Azzam (w *Imaratu Jakubjan*), czy też studencki „aparaczyk” reżimu Mubaraka, Ahmad Danana (w *Chicago*), nie są demonami, lecz wielopłaszczyznowymi osobowościami, a ich motywacje są dogłębnie analizowane przez narratora.

Wydzźwięk *Chicago* jest bardzo, wręcz zaskakująco, negatywny. Al-Aswani, odrzucając absurdalną logikę konfliktu cywilizacji, nie wierzy zarazem w optymistyczny mit wielokulturowości i braterstwa między różnymi grupami etnicznymi i wyznaniowymi. Naiwna wiara w „amerykański sen” jest też wyraźnie wyszydzana przez Al-Aswaniego, który już we wstępie do powieści daje dość suchy i encyklopedyczny, ale nie pozbawiony ironii, opis przemocy towarzyszącej budowaniu Chicago w XVIII wieku. Gwałt towarzyszący temu podbojowi lokalnej ludności indiańskiej przez napływowych Ojców-Założycieli w pewien sposób powtarza się dziś w codzienności postkolonialnych dyktatur w państwach arabskich, gdzie społeczeństwa zastraszane są i inwigilowane przez własnych „wewnętrznych zdobywców”.

Symboliczną sceną, która ironicznie puentuje książkę, jest wymuszone okolicznościami poddanie się aborcji przez Szajmę Muhammadi⁹. Gorliwa, konserwatywna muzułmanka zostaje obrzucona wyzwiskami i sloganami („parszywa zabójczyni”, „stop rzezi”) przez grupę fundamentalistów chrześcijańskich, koczujących przed kliniką wykonującą zabieg. Trudno o większe

⁹ A. al-Aswani, op. cit., s. 334-335.

nieporozumienie międzykulturowe i wzajemną obcość „przybysza” i „miejscowego”.

Zagubienie i kryzys tożsamościowy definiują sytuację wszystkich bohaterów powieści, przede wszystkim tych z korzeniami egipskimi, ale też „czystych” Amerykanów: profesora Johna Grahama i młodej Afroamerykanki Carol. Nawiązuje do tej kwestii jeden z komentatorów powieści, Marek Dziekan:

Wszyscy, każdy na swój sposób, żyją w stanie specyficznego dualizmu, jaki od pewnego czasu spędza sen z powiek arabskich intelektualistów, którzy zjawisku określanemu najczęściej jako *izdiwadżijja* poświęcili już setki artykułów i rozpraw, nadając temu terminowi najrozmaitsze znaczenia.

Czymże owa *izdiwadżijja* jest w przypadku bohaterów *Chicago*? Egipcjanie pojawiający się w powieści, kobiety i mężczyźni, choć przede wszystkim ci ostatni, to ludzie, którzy nie całkiem potrafią poradzić sobie ze swoją egipckością, czy może szerzej arabskością. Niektórzy są jej wierni, inni zaś usiłują o niej zapomnieć, to co arabskie uważając za prymitywne i zacofane. Arabskość ta wymieszana jest najczęściej z islamem (ale jest wśród bohaterów także chrześcijanin – Kopt). Okazuje się jednak, że nie da się uciec przed własnym pochodzeniem, przed cieniem (czy może światłem?) arabskości¹⁰.

Al-Aswani niemal na pewno nie zgodziłby się z nieco żartobliwą myślą Edwarda Saída, wyrażoną w rozmowie z Danielem Barenboimem, że „idea domu jest przeceniana”¹¹. Powyższa sentencja, która zapewne trafnie charakteryzuje złożoną drogę życiową palestyńsko-amerykańskiego *insidera/outsidera*, nie pasuje do wyborów podejmowanych przez egipskich bohaterów Al-Aswaniego. Oni nie są w stanie opuścić domu, nawet wyjeżdżając do odległego Chicago. Wspominają kawiarnie na ulicy Sulejmana Paszy, myślą o dawnych ukochanych pozostawionych w Kairze i ulegają presji poglądów swych silnie patriarchalnych rodzin. Pozbycie się rodzimego bagażu kultu-

¹⁰ M.M Dziekan, *Między Kairem a Chicago jest pustka*, [w:] A. al-Aswani, op. cit., s. 6-7.

¹¹ E. Saïd, D. Barenboim, *Paralele i paradoksy. Rozmowy o muzyce i społeczeństwie*, przeł. A. Laskowski, PIW, Warszawa 2008, s. 14.

rowego i zbudowanie życia od nowa w „kraju wielkich możliwości” okazuje się szkodliwą mrzonką.

Poszczególne wątki w *Chicago* kończą się tragicznie lub nie wybrzmiewają do końca, pozostawiając niedopowiedzenia. Jak słusznie zauważa Derek Attridge¹², Arabowie, Europejczycy i Amerykanie podchodzą do dzieł Al-Aswaniego z bardzo różnym nastawieniem, a właściwie czytają zupełnie inne książki, biorąc pod uwagę także specyfikę przekładu „z kultury na kulturę” w przypadku tekstów pierwotnie arabskojęzycznych. Tam, gdzie Arabowie dostrzegają pisarza odważnie łamiącego tabu, europejski czytelnik widzi zapewne przede wszystkim świetnego narratora, „opowiadacza historii” (Arabowie nazywają posiadacza takiej umiejętności: *hakawati*), potrafiącego tworzyć pełnokrwiste, lokalne, a zarazem uniwersalne postaci. Jeśli jest to więc łatwa w odbiorze literatura popularna, to zarazem bardzo niejednoznaczna i o bardzo silnym oddziaływaniu na niezwykle zróżnicowane grupy czytelników.

Chicago by Ala al-Aswani. The Comparatist Intention in the Contemporary Arabic Literature

Summary

The works of Egyptian writer Ali al-Aswani born in 1957 have attracted the attention of researchers and readers from all over the world. His two novels: *The Yacoubian Building* (2002) and *Chicago* (2007) have become bestsellers not only in the Arab countries, and due to a number of different translations have won admirers in Western countries, including Poland. Al-Aswani explores the nature of individual and collective identities, economic and moral injustice in the contemporary Egyptian society, sexual taboo related to the Islamic values, as well as complicated relations between the Arab and Western cultures and affiliations.

¹² D. Attridge, *Responsible Reading and Cultural Distance*, „New Formations” 2011, nr 73, s. 123-124.

The importance of Al-Aswani as a 'comparatist writer' is underlined in the novel *Chicago* which is based on contrasting dramatic histories of Egyptian students and young researchers living abroad with the bitter assessment of the contemporary American society.

